

**Protokół z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
Rady Gminy Suchy Las
z dnia 10.09.2024 roku.**

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Powitanie przybyłych na posiedzenie Komisji.
3. Stwierdzenie ważności posiedzenia Komisji.
4. Zatwierdzenie porządku obrad.
5. Rozpatrzenie skargi.
6. Sprawy bieżące.
7. Wolne głosy i wnioski.
8. Zakończenie posiedzenia.

Ad. 1 – 4.

Przewodniczący K. Łączkowski otworzył posiedzenie Komisji, powitał członków Komisji, zaproszonych gości oraz stwierdził prawomocność posiedzenia na podstawie listy obecności. Porządek obrad został przyjęty jednomyślnie.

Ad. 5.

Przewodniczący K. Łączkowski poprosił autora skargi/wnioskodawcę o jej przedstawienie.

Pan D. Jerszyński będąc prezesem WOPR Wielkopolska podziękował za możliwość pojawienia się na posiedzeniu komisji. Jako organizacja, członkowie czują się dyskryminowani przez postępowanie pani kierownik K. Kustoń. Stało się coś niewiarygodnego w 2022 roku na zabezpieczenie ratownicze. Są też inne dokumenty mogące wskazywać na to, że pewne zachowania i tworzenie dokumentów nie jest do końca poprawne. Postępowanie nie jest sprawiedliwe również w stosunku do innych organizacji, które mogą realizować usługi w gminie Suchy Las. Usługi mogą być z pewnością tańsze. W 2022 roku WOPR Wielkopolska miał najlepszą cenę na realizację usługi ratownictwa wodnego. Na koniec postępowania okazało się, że w lipcu (dopiero po trzech miesiącach od zakończonego postępowania) pani Kustoń zgłosiła na policję zdarzenie domniemanie/sugerowanie podważając dokumenty WOPR Wielkopolska. W gminie Suchy Las WOPR Wielkopolska zostało posądzone o podrobienie dokumentów. Jak to się stało, że dowiedziała się o tym konkurencja? Sprawa została zakończona. Pracownicy WOPR zostali oczyszczeni z zarzutów.

Pani adwokat E. Śmigielska uzupełniła wypowiedź dla jasności: nie było zarzutów. Postępowanie prowadzone było w sprawie, a nie przeciwko. Postępowanie przygotowawcze było powadzone w sprawie podrobienia podpisu na skutek zawiadomienia złożonego przez panią dyrektor Kustoń. Postępowanie zostało zakończone poprzez stwierdzenie, że podpis nie został podrobiony. Przed zakończeniem postępowania przygotowawczego działo się bardzo dużo rzeczy dla WOPR zastanawiających. Była bardzo negatywna kampania zaczynając od tego, że informacja o zgłoszeniu do organów ścigania trafiła do osób postronnych m. in. do konkurentów startujących w przetargach. Informacja ta była wykorzystywana w kolejnych postępowaniach przeciwko WOPR.

Pan D. Jerszyński dodał, że WOPR powinno usługę realizować w latach 2022 – kwiecień 2023. Gmina straciła ok. 60 tys. zł (firma która wygrała, miała o tyle droższą ofertę). W roku 2023 organizacja WOPR miała również najlepszą cenę. WOPR było wzywane na weryfikację dokumentów. Nie pojawił się

i został wykluczony z przetargu. Prezes WOPR rozmawiał z panią Kustoń, która poinformowała go, że za to co zrobili w zeszłym roku są firmą niewiarygodną jeśli chodzi o ratownictwo wodne w nowym przetargu.

Radny J. Dudkiewicz przyznał, że nie wie dlaczego komisja się spotkała. Rozumie, że pan prezes WOPR ma uzasadnione pretensje co do sposobu przeprowadzenia przetargu. Radny poprosił o jednoznaczny powód złożenia skargi.

Pan prezes WOPR D. Jerszyński poinformował, że 15 stycznia pojawił się artykuł w którym podano jego dane osobowe informując, że podrobił dokumenty na przetargu w Suchym Lesie i grozi mu 5 lat więzienia.

Pani adwokat E. Śmigielska na co dzień współpracująca z WOPR Wielkopolska opisała sytuację. W roku 2022 był przetarg w którym startowało WOPR Wielkopolska. Jeśli chodzi o samą treść skargi: to był bardzo emocjonalny mail, który nie był przez autora z góry zakwalifikowany jako skarga. Tak zostało to przez urząd zakwalifikowane zgodnie z obowiązującymi przepisami. Nie jest intencją WOPR skarżenie się na samo postępowanie przetargowe. WOPR chciałoby jednak, aby zweryfikować postępowanie pani Kustoń pod kątem prawidłowości tego postępowania, dochowania terminów i późniejszego sprawiedliwego traktowania wszystkich uczestników przetargów oraz ewentualnego nastawienia się do WOPR Wielkopolska w kolejnych postępowaniach. Było prowadzone postępowanie przetargowe. WOPR przegrało to postępowanie. Po kilku miesiącach po informacji o przegranej postępowaniu zostało złożone zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa sfałszowanego podpisu. Osoba, której podpis widniał na dokumencie stwierdziła, że tego podpisu nigdy nie złożyła. Ta informacja została przekazana bezpośrednio pani Kustoń i ta złożyła zawiadomienie do organów ścigania. Było prowadzone postępowanie wyjaśniające/przygotowawcze/doznanie trwające kilka miesięcy. Było to postępowanie w sprawie, nie przedstawiono zarzutów żadnej osobie starając się ustalić, czy w ogóle do przestępstwa doszło. W czasie trwania postępowania w poznańskich mediach m. in. w Radiu Poznań pojawia się artykuł o postępowaniu karnym błędnie opisanym jako prowadzonym przeciwko panu D. Jerszyńskiemu i WOPR Wielkopolska. Wiązało się to z wieloma konsekwencjami pobocznymi. Nie wiadomo skąd dziennikarze mieli tak dość szczegółową w tamtym momencie wiedzę na temat postępowania, skoro sam WOPR nie miało dostępu do akt sprawy. Jediną osobą zainteresowaną na tamten moment był podmiot zgłaszający. Pani adwokat poinformowała członków komisji, że grafolog stwierdził, że podpis widniejący na dokumencie został wykonany przez osobę która twierdziła, że go nie złożyła. Postępowanie karne zostało umorzone w sprawie i zostało wszczęte odrębne postępowanie o składanie fałszywego zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa przez tę osobę której podpis miał dotyczyć. To jest zakończenie wątku sprawy karnej, który niestety miał swoje pokłosie w gałęziach funkcjonowania samego WOPR jak i pana Jerszyńskiego. W kolejnych postępowaniach przetargowych w 2023 i 2024 roku WOPR czuło się napiętnowane, choć nikomu nie postawiono zarzutów i nie wiadomo było, czy do przestępstwa doszło. Druga rzecz: w odczuciu działaczy WOPR istniała niechęć i negatywne nastawienie. Trzeci wątek: stawianie bardzo nierealnych oczekiwań w przypadku kolejnych przetargów. Pani adwokat nie chciała powiedzieć, że to sugeruje że te przetargi są pod kogoś konkretnego dedykowane, ale oczekiwania są nieadekwatne co do usługi która jest objęta przetargiem i budzące pewne wątpliwości, czy rzeczywiście mają one na celu zapewnienie gminie możliwie najlepszego wykonawcy usługi. Skarga jest imienna co do osoby pani Kustoń i co do instytucji zajmującej się organizacją przetargu.

Przewodniczący K. Łączkowski zaznaczył, że istnieje droga prawna i zapytał „dlaczego Państwo nie podjęliście teoretycznie, bo można się dogadać, polubownie załatwić sprawy, można wejść na drogę sądową”. Przewodniczący poprosił panią Kustoń o ustosunkowanie się do poprzednich wypowiedzi.

GOS K. Kustoń poinformowała członków komisji, że nie kieruje się żadnymi sympatiami, czy antypatiami w swojej pracy. Nie odbiera telefonów w czasie ogłoszonego postępowania, ponieważ to jest niedozwolone. Jeżeli telefon został odebrany to dlatego, że pan D. Jerszyński dzwonił z innego numeru, którego nie ma zapisanego. Nie wolno kontaktować się telefonicznie. Jest określona droga kontaktowania się w postępowaniu. Pierwsze postępowanie zostało ogłoszone i w trakcie, kiedy WOPR złożyło dokumenty, druga firma uczestnicząca w przetargu wystąpiła z wnioskiem o dostęp do informacji do udostępnienia dokumentów. Dokumenty zostały udostępnione. WOPR również dwukrotnie składało wnioski o udostępnienie w tym samym postępowaniu. WOPR złożyło najkorzystniejszą ofertę. Po przekazaniu dokumentacji na wniosek drugiemu podmiotowi, GOS otrzymał informację, że jeden z ratowników nie jest w dyspozycji, nie jest pracownikiem WOPR i tym samym WOPR nie spełnia warunków. GOS wysłał zapytanie do WOPR, czy dany ratownik jest w dyspozycji WOPR. W odpowiedzi GOS otrzymał oświadczenie ręcznie napisane przez ratownika, że jest pracownikiem WOPR. Pani Kustoń posiadając dwie sprzeczne informacje wystąpiła do samego zainteresowanego z zapytaniem o ustosunkowanie się do tego, czy faktycznie jest pracownikiem WOPR, czy nim nie jest. GOS otrzymał od ratownika informację zwrotną (03 kwietnia), że to nie jest jego oświadczenie i że nie jest pracownikiem WOPR. Ponieważ WOPR nie spełniało warunku wykazania się odpowiednią ilością osób jego oferta została odrzucona i została wybrana oferta drugiego podmiotu. Posiadając wiedzę o rzekomo podrobionym dokumencie będącym w dokumentacji, pani Kustoń nie chciała nic z tym robić. Wie, że są to dwa ze sobą konkurujące podmioty na rynku i to pani Kustoń czuje, że dostaje tu rykoszetem jako zarządca. Zasięgała opinii prawników, czy posiadając taką informację/dokument jest zobligowana z urzędu do złożenia zawiadomienia. 10 maja podmiot występujący w postępowaniu przysłał do GOS akt mówiący o tym, że posiadając wiedzę o powyższych oświadczeniach pani Kustoń powinna złożyć zawiadomienie. Pani dyrektor GOS posiadając tę informację 05 lipca złożyła na policję zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przedkładając wszystkie dokumenty przetargowe. W czerwcu 2024 roku dotarła informacja o umorzeniu postępowania. Jeżeli chodzi o naukę pływania: każdy obiekt basenowy jest zupełnie innym obiektem, różnym, specyficznym. Pani dyrektor pracując na basenie w Suchym Lesie od 2009 roku, porównując oferty i działając w środowisku ma wiedzę na tyle obszerną z omawianego tematu, że potrafi dostosować potrzeby sucholeskiego basenu, klientów, wymagania do stawianych w przetargu warunków. Przez te wszystkie lata przerobiono już wiele modeli. Jeżeli POSIR ma inny system rozkładając przetarg na części, to pani dyrektor taki model nie odpowiada. Woli mieć jednego wykonawcę, a nie kilkoro. Stawia przede wszystkim na jakość, na wykwalifikowaną kadrę. Tego oczekują też klienci.

Pan prezes WOPR zaznaczył, że pani Kustoń nie mówi prawdy, że POSIR jest podzielony na części. POSIR ma 4 baseny i dlatego na każdym może być inna firma. Zapytał też, czy po uzyskaniu pisma od WOPR 13.04.2023 roku pani Kustoń kontaktowała się z panem ratownikiem o którym była mowa powyżej?

GOS K. Kustoń odpowiedziała twierdząco.

Pan prezes WOPR zapytał: dlaczego w latach 2023-2024 jeśli chodzi o naukę pływania, to opisy są takie same? Zmieniła się tylko jedna kwestia związana z wymogami referencji na 500 tys. zł (2023 rok), a 900 tys. zł (2024 rok). Dlaczego została powiększona kwota i jak zakończył się przetarg?

GOS K. Kustoń odpowiedziała, że jest to pytanie do warunków przetargu, które wówczas należało zadać. Dyrekcja ustala warunki, ale jest to także nadzorowane przez firmę zewnętrzną. Warunki są ustalane rzetelnie i tak wówczas było.

Radny J. Dudkiewicz oznajmił, że nadal nie wie czego dotyczy skarga, a cała przedstawiona historia ma wątek kryminalny.

Radny M. Dzedzic zaznaczył, że większość formułowanych wypowiedzi dotyczy przetargu. Są określone tryby w określonych terminach. Jest jasno powiedziane, że zamawiający odrzuca wykonawcę pomimo, że był najtańszy z powodu niewykazania się warunkami technicznymi/osobowymi itd.

Prezes WOPR odpowiedział, że wykazali i spełnili wymogi przetargu, ale nie mogli się odwołać od wyniku tego przetargu, ponieważ pani Katarzyna podważyła te wymogi składając dokumenty na policję.

GOS K. Kustoń odpowiedziała, że WOPR otrzymało pismo informujące o tym, że w danym momencie nie spełnia wymogów. Pytała też prawników czy musi się w to dalej mieszać, odpowiedzieli że musi to zrobić z urzędu.

Radny J. Dudkiewicz oznajmił, że przedmiotem skargi jest zarzut na działanie osoby fizycznej czyli pani Katarzyny Kustoń, a w tle jest wątek przetargowy lub nawet kryminalny.

Radny M. Dzedzic oznajmił, że postępowanie przetargowe nie zostało formalnie podważone i jest pismo z 13 kwietnia gdzie osoba napisała, że WOPR nie jest uprawnione do dysponowania jego osobą. Radny widzi tutaj 2 wątki: jeden - przetargowy co do którego nie ma zarzutów, bo przestanką było nie wykazanie się zasobami osobowymi i drugi - wątek kryminalny i należy zrozumieć, że pani Kustoń jako kierownik instytucji publicznej samorządowej ma swoje obowiązki.

Prezes WOPR przyznał, że jego zdaniem pani Kustoń została wykorzystana, że złożyła ww. pismo.

GOS K. Kustoń oznajmiła, że pismo z podmiotu konkurencyjnego było wręcz odpowiedzią na jej opieszałość w omawianej sprawie.

Pani adwokat E. Śmigielka poinformowała, że Ratownictwo Wodne nie złożyło żadnego osobnego zawiadomienia, niemniej było żywo zainteresowane wszelkimi dalszymi losami tej sprawy pomimo, że nie byli stroną postępowania. Oczywiście pani Kustoń wypełniając swoje obowiązki nie może być pociągnięta do odpowiedzialności, niemniej jednak jest tutaj sytuacja z rażącym zaangażowaniem w ten wątek kryminalny z udziałem Ratownictwa Wodnego i postępowanie nie fair tego podmiotu. W konsekwencji działań w których Ratownictwo też występuje WOPR zostało wykluczone z przetargu w którym faktycznie miało najkorzystniejszą ofertę dla gminy i nie miało możliwości skutecznie się odwołać od decyzji negatywnej, ponieważ postępowanie karne było w toku i tak naprawdę wyjaśnienie tego co stało się z tym dokumentem i czy został on podpisany przez osobę uprawnioną wyjaśniło się dopiero prawie po roku. W tej historii wszyscy są stratni: WOPR które nie wygrało przetargu i gmina, która wybrała droższego oferenta. Powinno się określić jakieś działania na przyszłość i wyciągnąć wnioski z tej sprawy.

Prezes WOPR oznajmił, że po całym problematycznym postępowaniu, gdzie w 2023 roku WOPR musiało stawiać się kilkakrotnie na uzupełnianie dokumentacji i potem okazało się, że ta osoba nie chce być z WOPR stwierdzono, że „pal licho” to zamówienie w Suchym Lesie skoro WOPR nie jest tu

chciane. Temat uznali za zamknięty. Jednak kiedy nagle w lipcu prezes dowiaduje się, że dokumenty zostały podrobione...

Przewodniczący K. Łączkowski zaznaczył, że naraził WOPR na szkodę właśnie ten pan, który nie chciał już z nimi współpracować.

Pani adwokat E. Śmigielska wskazała, że należy wyciągnąć wnioski i przy ogłaszaniu kolejnych przetargów trzeba być uczulonym na działania konkurencji bądź osoby trzecie, bo mogą mieć bardzo złe intencje i mogą manipulować.

Radny M. Dziedzic zapytał, czy zamawiający może odrzucić dokument dlatego, że ktoś napisał donos informujący o tym, że dokument jest sfałszowany. W ten sposób można byłoby podważyć każdy przetarg. Tu podstawą odrzucenia wykonawcy jest brak wystarczającej liczby osób.

Pani adwokat E. Śmigielska odpowiedziała, że to nie spełnienie warunków było dlatego, że została zakwestionowana prawdziwość oświadczenia. Powinna istnieć przez podmiot startujący w przetargu możliwość uzupełnienia takiego podpisu poprzez na przykład innego pracownika, który byłby tym brakującym.

Radny J. Dutkiewicz zaznaczył, że zależy to tylko od warunków zamówienia, od zapisów mówiących o tym, co w tym przetargu ma się zawrzeć.

Radny M. Dziedzic wyjaśnił, że trudno tu znaleźć winę skoro wykonawca nie wykazał się zasobami osobowymi, a sprawa doniesienia to całkiem odrębny temat. Tu nie ma wątpliwości, a jeżeli są, to po mamy prawników, aby rozwiać wątpliwości i się zastanowić, czy doniesienie złożone przez funkcjonariusza publicznego musiało być, czy nie musiało. Radny przypomniał, że na pani dyrektor ciążył obowiązek złożenia takiego zawiadomienia, bo brak złożenia grozi odpowiedzialnością karną. Być może dobrze byłoby mieć przy kolejnej takiej sytuacji (oby się nie zdarzyła) opinie pana mecenasa jak postąpić.

Pani adwokat E. Śmigielska przyznała, że jej zdaniem wyjaśnienia pani dyrektor są przekonujące i pełniąc swoje funkcje musiała pewne czynności wykonać, co z automatu zablokowało możliwość wyłonienia WOPR jako zwycięzcy przetargu i oby w przyszłości sytuacja taka się już nie powtórzyła.

GOS K. Kustoń przyznała, że nie było dla niej przyjemnością złożenie takiego pisma, ani samo składanie wyjaśnień na policji. Pani dyrektor nie wiedziała o żadnym artykule w gazecie, nie rozmawiała z żadną prasą i tylko raz ktoś zadzwonił do niej z radia którego nazwy nawet nie pamięta i odpowiedziała tej osobie, że nie będzie z nią rozmawiać w wyżej opisanej sprawie.

Prezes WOPR podsumował, że liczy na to, że nie była to zła wola organizacji i liczy na to, że jeżeli WOPR będzie w przyszłości w jakimś przetargu startowało i go wygra, to będzie traktowane poważnie, a nie z góry jako przestępca.

GOS K. Kustoń odpowiedziała, że tak jak powiedziała na wstępie - nie kieruje się żadnymi sympatiami i antypatiami. Co roku jest ogłaszany przetarg i zaprasza do złożenia oferty.

Członkowie komisji głosowali jednomyślnie za tym, że skarga jest bezprzedmiotowa, a osoba na którą skargę złożono działała z granicach prawa, z pełnym jego poszanowaniem i z należytą starannością.

Ad. 7 - 8.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokółowała:

Justyna Krawczyk

Przewodniczący:

Krzysztof Łączkowski